vraag Kloeck!

1 Mowa Oyca S. Piusa VI miana na konsystorzu Kardynałow

2 Kazanie przy Zaczęciu Seymu Extraordy: 1767 przez X. Krzysztofa Zorawskiego

3 Kazanie na pogrzebie JW Jana Hrabi: Krasinskie: miane przez Ignac: Włoszyńskiego Kazno: JKMości i kanonika:

4 Kazanie na pogrzebie JO. Xiężney Jey: Sottohubowey Generał: Artyll: W ~~X~~ Lit: przez X. Antonina Malinowskiego

5 Głos Pasterski J.W. JMci Xię: Kaspara Cieciszowskiego Bisk: Kijo: przy pierwszym swym wniyściu do kathedry Kijowskiey

6 Kazanie X. Lachowskiego miane pod czas dorocznego obchodzenia koronacyi Stanisława Aug: Krola Pols:

7 Przemowa przy wyprowadzeniu Ciała JO JMX. Młodzieiowskiego Bisk: Pozn: i War: przez X Grodzickiego

8 Mowa miana pogrzebie JO Xiążęcia JMci Adama Sułkowskiego przez X. Pomorzkanta

9 Kazanie przy Zaczęciu ~~Wotywy~~ Jubileuszu na Solenney Wotywie miane przez X. Czapinskiego

10 Kazanie na Obłoczyny Wielm: Jm: Panny Mari: Sierakowski przez X. Ciszewskiego

11 Kazanie na Uroczystość Krolewskich Imion miane w Grw przez X. Karpowicza

12 Kazanie przy powitaniu Trybunału przez X. Ant: Zelaka

13 Kazanie X. Karpowicza na pierwszym zafundowaniu powiatu Pinskiego

14 Kazanie Karpowicza na przysiężeniu Uroczystym Ustawy 3. Maja

15 Kazanie X Karpo: do Trybunału miane 1776.

Iste, qui creavit me, dedit mihi creare se; qui creavit me sine me, creatur me-diante me, in Stella Cleric. cap: 15. Et Cap: 19. Cum ergo tantæ dignitatis sit Sacerdos, quod Creator sit sui Creatoris, et totius creaturæ, ipsum perdere inconveniens est. Vid. etiam C: 22. in Anal. Ioh. Lyd. ad Clemang. p: 3.

Corpus Christi defertur, quocunque species deferuntur, ut in Ventrem Canis, suis; aut si projicitur in lutum: Alex. ab Ales Par. IV. qu. 53. mem: 2. Thomas P. III. Qu. 80. art: 3.

Corn. a Lapide in Esaj. VII. ℣. 14. Moraliter Chrūs est Emanuel, Per Verba Consecrationis verè et realiter uti transsubstantiatz panis, ita producitur et quasi generatur Chrūs in altari: adeo potenter et efficaciter, ut, Si Chrūs necdum esset incarnat9, per hac Verba, Hoc est corpus meum, incarnaretur, corpusq; humanum assumeret, uti graves Theologi docent.

Gabr. Biel, lect. 2. in Can. Missa etc. Sacerdotes digniores sunt Regib9, Angelis, B. Virgine Maria, quia Christum creant.

KAZANIE

PRZY POWITANIU

NAYJASNIEYSZEGO

TRYBUNAŁU

G. W. X. L.

Za Łaſki wiekopomney Sławy i Zalety

JASNIE WIELMOZNEGO HRABI

IGNACEGO MORAWSKIEGO

GENER: MAJORA WOYSK W. X. L.

KAWALERA ORDEROW

S. STANISŁAWA Y ZŁOTEGO LWA.

MIANE

w Kościele S. Ducha JXX. Dominikanów

Przez *X. ANTONIEGO ZEHAKA S. T. L.*

Przy tymże Kościele Kaznodzieję.

Roku 1783. Dnia 16. Listopada.

W WILNIE
W DRUKARNI KROLEWSKIEY PRZY
AKADEMII.

IMPRIMATUR

Datum Vilnæ in Cancellaria Curiæ Nostræ Die 22. Novembris 1783. Anno

IGNATIUS EPISCOPUS.

NAYJASNIEYSZY TRYBUNALE



Sprawiedliwość kwitnąca w Narodach, jeſt gruntem ſzczęśliwości Krajowey; dozor oney troſkliwy, oznaką zaprowadzenia, chwalebnego tam Sądu; poſtrzeganie pewnych reguł i zamiarów w jey przychylaniu, dowodem cnoty i charakteru ſądzących; a zupełne przez nią zabeſpieczenie, dobra i korzyści wſzyſtkich, równie jak własnością dobrego Sądu, tak obowiązkiem, chwalebnie ſprawujących ſwóy Urząd Sędziów.

To jeſt JJ. WW. PP. co piaſtować, unoſić, i ſkutkiem wyrażać na ſobie przedſięwzieliście, a co ja miałem honor z mieyſca prawdy Wam zalecać i opowiadać.

Nie wſtydziłem ſię, przed Wamiż ſamemi, nayważnieyſze ſtanu Waſzego tłumaczyć powinności, których i Religia, i rozum, i cnota, i charakter wymaga od Sędziów; bo chciałem wmówić i przekonać tu każdego, że to jeſt ſzczegulnie, co czyni chwalebny Sąd, a przynoſi zaletę Sędziemu.

Nie umiałem podchlebnych czynić panegiryzmów, (wiem, że to mi za złe nie poczytacie JJ. W W. Sędziowie) mówiłem ſzczegulnie, co mi prawda mówić kazała, a czego cnotliwe ſerca (tuſzę) i nayſkuteczniey żądały, i naymocnieyſze do utrzymania reguł ſtanu ſwojego zabierały pobudki.

Y kiedym na żądanie Waſże Przezacni Pano-

wie: *zniewolony zoſtał, wydać na światło, ninieyſze Kazanie, to nie inną poznałem do tego w Was pobudkę, tylko, ſzczerą chęć pełnienia obowiązków ſwojego Urzędu, a żądzą tym uſilnieyſzą ich pilnowania, im nietylko ſłyſzeć, ale i mieć przed oczyma, one zapragnęliście.*

J. W. GENERALE MARSZAŁKU TRYBUNAŁU Gll. nie trzeba tu w tey mierze, innych dla CIĘ pochwał; Znaſz (jak mówił ſławny Fabiuſz *Rzymianin do Syna ſwojego) czym władaſz, i jaki Urząd ſprawujeſz,*

Już doświadczona w Tobie, owa mądrość ſławnych przedtym Solonów, *przezorność* Scewolow, *powaga* Katonów, *męſtwo* Scypionów, *a ſprawiedliwość* Zaleuków.

Chwała Narodu, zaleta MONARCHY, ozdoba Wielkiego Xiążąt RADZIWIŁŁOW Domu, a ſzczęśliwość powſzechna wſzyſtkich, w Oſobie Twojey, *zdają ſię zgromadzać, a trwałe zakładać pomieſzkanie.*

Będzie wiadoma, naydalſzey potomności ta LASKA, *która tak ſilnie ſię zakrzątnęła w dozorze ſprawiedliwości, a wybor cnotliwych doń* Mężów *uczyni wiedzę naſtępnym, jakie ſą obowiązki Sędziów, do czynienia tey ſprawiedliwości.*

Podaję je *na piſmie zaſzczyconym* Imionami Waſzemi *JJ. WW. PP. żądza w tym moja, nie jeſt inna, tylko ſię zaſłużyć wielkim* Oſobom Waſzym: *a okazać z jakim zoſtaję ſzacunkiem na zawſze, równie z* Zakonem *moim NAYJASNIEYSZEGO TRYBUNAŁU, J. W. MARSZAŁKA, i całego* Prześw: Koła *JJ. WW. SĘDZIOW*

Obowiązanym, *nayniżſzym ſługą*
X. *Antoni Zebak Kazn: Wil: Dominikan.*

DO

JASNIE WIELMOZNEGO

MARSZAŁKA

Y

CAŁEGO PRZESWIETNEGO KOŁA

JASNIE WIELMOZNYCH

S Ę D Z I O W

T R Y B U N A Ł U

G. W. X. L.

Których Imiona tu ſię wyrażają

Pińſk. J. W. IGNACY MORAWSKI. Marſzałek Trybunału Głł. W. W. X. Litt: Generał Major Woyſk Litt: Kawaler Orderów S. Staniſława, i Lwa Złotego.

Wilno. J. W. Antoni Romanowicz Stolnik Grodz:

Oſzmiana. J. W. Czechowicz Podſt: Oſzm:

Lida. J. W. Kamińſki Piſarz Ziem: Vice-Marſzałek Tryb: Głł: W. W. X. Litt:

Wilkomierz.	J. W. Konſtanty Soroka Chor: Huſſ: J. K. Mci.
Braſław.	J. W. Marcin Łopacińſki Szambelan J. K. Mci.
Troki.	J. W. Odyniec Skarbnik Rzeczycki.
Grodno.	J. W. Jakub Rukiewicz Sędzia Ziemſki.
Kowno.	J. W. Blinſtrup.
Upita.	J. W. Kuſzelewſki Podſtar: Piſarz Trybunału Gł: W. X. Litt.
Zmudź.	J. W. Szemiott Ciwun.
	J. W. Stetkiewicz.
Smoleńſk.	J. W. Babecki.
Starodub.	J. W. Dominik Babecki Podſk: Tryb: G.W.X.L.
Połock.	J. W. Jozef Obrąpalſki Mieczn: Wojew: Połł:
Nowogrod:	J. W. Jozef Trzcińſki Regent Nowogrodzki.
Słonim.	J. W. Bułhak Gener: Adjut: J. K. Mci.
Wołkowyſk.	J. W. Staniſław Olędzki Koniuſzyc W. Xſtwa Litt.
Orſza.	J. W. Tomaſz Gzowſki Szambelan J. K. Mości.
Brześć.	J. W. Staniſław Laſkowſki Chorąży Petyhorſki.
Pińſk.	J. W. Ludwik Orzeſzko Podkomorzy Pińſki.
Minſk:	J. W. Bohuſzewicz Rotmiſtrz.
Mozyrz.	J. W. Oſkierko Szambelan J. K. Mci.
Rzeczyca.	J. W. Przybora.

KAZANIE

Indicabo tibi o homo quid ſit bonum, & quid Dominus requirat a te: Utique facere judicium, & diligere miſericordiam, & ſollicitum ambulare cum DEO tuo. *Micheæ cap: 6. v 8.*

Opowiem tobie o człowiecze, co jeſt dobrego i czego Pan wymaga po tobie: wſzakże czynić ſąd, i kochać miłoſierdzie, i troſkliwię poſtępować z Bogiem twoim.

Słowa Proroka Micheaſza z rozdziału 6. w. 8.

NAYJAŚNIEYSZY TRYBUNALE

WSzyſtkich nas ludzmi utworzyła natura, wſzyſtkim nadała chęć do ſzukania dobrego, wſzyſtkich dogodliwą wzajemnego ſiebie dopomagania obdarzyła tkliwością, i wſzyſtkim do ſzukania pomyślnych loſów, jak nayuſilnieyſze wlała i wlewa ſpoſoby.

Duch ten jedności, i ſłodkiego zażycia na ziemi pokoju, wyryty był zaraz w pierwiaſtkach na ſercu czło-

wieka, kłutnie i zwady nie były tam znane, ſąd i roſprawa nie miały mieyſca, wyżſzość i upodlenia ſłyſzane cale nie były, a to co mogło w naymnieyſzym poróżnić bliźnich, zdawało ſię do wierzenia nawet niepodobne.

Ale długoż ten ſtan potrwał ſzczęśliwy? póty, póki cnota okraſzała człowieka, póki niewinność pierworodna, nieodſtępną mu była, póki rozum i wola poddane Boſkim zoſtawały nakazom. Dziś my tylko wſpominać nań możem, ale iſtoty jego downo uchybiliśmy.

Widzim w pośrzodku ſiebie, tyle ambicyi, tyle zazdrości, tyle przemocy, tyle zdań opacznych i różnych od ſiebie, tyle pognębienia niewinnych, uciśnienia ſłabſzych, gwałtowności nad równemi, tyle zawaśnień i kłótni w ſamych nawet rodzeńſtwach: Ach cóż to jeſt *Panowie*: to my podobno już jeſteśmy wygnańcy, nędzarze, tułacze, i wyrzutkowie od owego ſzczęśliwego ſtanu łaſki, a zatym ludzie ułomni, ludzie grzeſzni, ludzie rozmaitym podlegający upadkom; a przeto potrzebujący nad ſobą rządu, zwierzchności, praw, kary, nadgrody, Samego nawet zniewolenia i gwałtu, do utrzymania dziś reguł cnoty i powinności ſtanu ſwojego. Tak.

Nie wſtydzcie ſię *Panowie*, których Województwa i Powiaty, do naywyżſzey w Narodzie obrały Magiſtratury, a którym ja mam honor z mieyſca prawdy, ſzanowne uczynić dziś powitanie, że odemnie nazwani będziecie dziś ludzmi; bo ja trzymam, że i Sędzia, równie jak i każdy człowiek, jeſt ułomnym: *Judicabo tibi o homo*: a zatym częstokroć do niezmylenia ſię w ſwych obowiązkach potrze-

bującym oświecenia: *quid ſit bonum:* a co nayiſtotnieyſza, do zupełnego w ſwym urzędzie zachowania ſię praw i zamiarów Religii. *Et quid Dominus requirat a Te?*

Smiało ja *Panowie:* tę myśl godną uwagi u ſiebie ſtanowię, a przed Wami tłumaczyć ją przed ſię biorę; bo wiem że każdy z Was jeſt chwalca Religii, miłośnik prawa i Oyczyzny, obrońca cnoty, a nieprzyjaciel wyſtępku: i ſądzę, że nie przyſzedł do tey Swiątyni, roſpościerać ducha ambicyi, że na wyſoki podnieſionym zoſtał urząd, tylko uznając ſiebie ułomnym, błagać łaſki, darów, i pomocy Zaſtępów Pana, aby godnie ſprawował ſwóy urząd. Znać wyſokość i świetność ſtanu ſwojego, jeſt to ſzczegulnie zewnętrzny przymiot, który ugodnia Sędziego; ale znać i pełnić obowiązki tego ſtanu, jeſt to konieczna powinność, na czym polega, cnota, honor, zaleta, i charakter Sędziego.

Obróćcież *Panowie* na to uwagę: wytłumaczyć dziś przed Wami zamyślam: Kto to jeſt Sędzia? Co to być powinien Sędzia? i jak ſię ma ſprawować Sędzia? Sędzia każdy jeſt *człowiek*, Sędzia, zawiadujący dobrem i ſzczęśliwością ſwych Braci, *człowiek*, a zawſze jednak podległy, i mający ſię niegdy ſprawić Bogu, *człowiek*, o jakiey tu *Panowie* potrzeba na to doſkonałości, roſtropności i bojaźni! Czynić Sąd, czynić dla ludu Sąd, i czynić w obliczu Boga Sąd, cóż to jeſt? Zważcież *Panowie:* jakie tu, i jak wielkie zachodzą powinności, bo ja ſię nad tym zaſtanawiam, a chcę tu ułożyć, potrzebne dla Was oſtrzeżenia i zbawienne uwagi.

Kiedy Sędzia człowiek, ma czynić Sąd: *Facere judicium*. Zatym powinien cały na to obrócić rozum, aby doſkonale ſprawował Sąd. *To pierwſza powinność Panowie: i Część Kazania.*

Kiedy Sędzia dla ludu ma czynić Sąd: to powinien całe na to ſkierować ſerce: *Diligere miſericordiam*: aby chwalebny i pożyteczny czynił Sąd. *Druga powinność, i Część Kazania.*

Kiedy on nakoniec w obliczu Boga ma czynić Sąd: zatym całą winien obrócić na to Wiarę, aby zupełny i nienaganny czynił Sąd. *Sollicitum ambulare cum DEO tuo. Trzecia powinność i Część Kazania.*

Nie moje to ſą przeſtrogi *Panowie* ale rozumu, ſerca, i Wiary. Przymiycie je zatym z tą łaſkawością, z jaką pokazaliście ſię ochoczemi wſtąpić do tey Swiątyni na ſłuchanie nauki prawdy. Niebędzie ona przedłużona więcey nad jednę ſzczupłą godzinkę, ale cóż to jeſt ten czas króciuchny do wyrozumienia ſwych powinności. Jeżeli kto w ſłuchaniu zatęſkni albo w ochocie oſłabieje, moja powinność, błagać dla Was *Panowie* łaſki Ducha światłości, Ducha mocy i prawdy, Ducha ochoty i wytrwania. Cóż? potrzeba trochę cierpliwości, ale i zaufania, że głos jego Pańſki, którego przed Wami *Panowie* zoſtaję dziś tłumaczem, nie będzie Wam przykry, uciążliwy, nieznośny; wſzyſcy tu ułatwim bądź naytrudnieyſze ſwe powinności. (*a*) *Vox Domini revelabit condenſa*, i wſzyſcy niewątpię, w Kościele jego, powinną mu za to oddamy chwałę. *Et in templo*

(a) *Pſalm* 28.

ejus omnes dicent gloriam. Prośmy tylko o przyczynę Matki Sędziego Boga, którą pozdrowmy. *Zdrowaś MARYA.*

CZĘSC PIERWSZA

Sąd *Panowie*: nie rozumiem ja być co innego, tylko obszerną władzę uchwaloną w Narodzie, dla ubeſpieczenia każdego właſności, i ſpokoynego jey poſiadania. Skutek tego Sądu, uważam dobro i pożytek towarzyſtwa ludzkiego, dla uſpokojenia kłótni, zwad, poróżnienia, między ſobą zachodzących. W oſobie zaś Sędziego, poznaję człowieka, podnieſionego na wyſoki urząd, mającego powinność dać wyrok i zdanie jak nayſprawiedliwſze, do przyſądzenia każdemu co jego jeſt, a przywrócenia pożądaney zgody i jedności w pożyciu. Czegoż tu potrzeba *Panowie* aby to wſzyſtko zgodnie połączyć, a na dobro i ſzczęśliwość wſzyſtkich ſkutecznie obrócić? Sąd bez prawa być nie może, a zatym powinna nań baczność i oglądanie ſię. Prawo z ſiebie jeſt nieme, ſkutku pożądanego ſtronom obżałowanym przynieść nie zdoła, a zatym potrzebna jego znajomość i użycie. Sędzia człowiek namiętności podległy, a zatym potrzebujący doświadczenia i biegłości w prawie. Owoż jakiey tu potrzeba doſkonałości *Panowie*: rządzić ſię prawem, rozumieć prawo, i mieć doświadczenie w prawie. To jeſt prawdziwie czynić Sąd, bo takiey baczności wyciąga rozumny i doſkonały Sąd.

I. Póki nie było praw na świecie *Panowie*, póki namiętności ſkażone trybem były rządzenia ſię człowieka, póki

grubość i nieoświecenie całą układu życia jego formowały epokę, póki nakoniec bezkarność i rospusta, nie dały mu poznać granic swey wolności i swobody, nie w ten czas że niewinność dla tego była uciśniona, że nie miała obrony? a bezbożność dla tego wygurowana, że przemagać nad nią mogła? nie w ten czas że okrucieństwo dla tego panowało, że nie znało kary i uśmierzenia? a słabość dla tego jęczeć pod przemocą musiała że się oprzeć jey nie mogła? nie w ten czas że łakomstwo, gniew, ambicya, zazdrość i tysiączne zdróżności, miane były za nayczystsze reguły pożycia? dla tego, że prawa rozumu, cnoty, polityki, nie miały tam swey zasady; a sprawiedliwość, spokoyność, ludzkość, obyczayność, dla tego podeptane, że więcey skażoney naturze podchlebiać zdawały się. Tak *Panowie*, naypierwszy na świecie wynalezcaw ładzy i panowania (*b*) Nemrod, ale naypierwszy przemocy i niesprawiedliwości Autor: naypierwsi w Narodach sprawcy rządu Królowie Babilońscy, ale oraz naypierwsi tyrani. Prawda to jest niezbita, że rząd tam dobry nigdy być nie może, gdzie prawa nie będą przepisane; a prawa nigdy szczęśliwego nie wezmą skutku, jeżeli nie będą przyjęte, uchwalone, a równie od Rządzców jak i rządzonych dopełniane. Kiedy Likurg podał swe ustawy Lacedemończykom, Solon chwalebne prawa założył Atenom, Charondus Turyensom, a Zaleukus Lokreńczykom, nie w ten czas że Grecya, świata

---

(b) *O nim powiada Pismo S. że dla wielkiey siły, słabszych pod moc swą podbił, a tak wznowił panowanie. Mniemają niektórzy że on tenże sam co i Belus.*

całego na ſię obracała oczy, a wzór czyniąc wſzyſtkim Pańſtwa ſwojego ozdoby, nieśmiertelną o ſobie zoſtawiła pamiątkę? Tam Rzymianie poſyłając dzieſięciu Mężów, uczyli ſię prawa i rządu, które potym ſztychując na XII. (c) Tablicach każdemu za cel ſtawili chwały i przyſzłey zalety. Tam okoliczne Narody brali światło i pochop ſwojego umiarkowania. Tam wſzyſcy zanoſili żądze, aby mądre prawa Grecyi, równe i dla nich Przynioſły uſzczęśliwienie.

Ale na co nam *Panowie* ſzukać praw obcych, praw Pogańſkich. Mamy od czaſów Kaźimierza Wielkiego w 9. ſporych tomach prawa dla ſiebie ſpiſane, a poźniey od Naſtępców jego owych to *Alexandrów, Zygmuntów, Batorych, Władyſławów* albo ſkrócone, albo poprawione, albo jaśniey nieco wyłożone. Każdy u nas Seym ſtanowi prawa, czyni Konſtytucye, i niewiem czy jeſt dziś która wątpliwość któraby w prawach naſzych nie była zawarta i wyłożona. Dość nam *Panowie* tych pilnować, temi ſię rządzić, i na tych przeſtawać. Prawa jak tylko ſą uchwalone, potwierdzone, a od wielu za ſłuſzne i ſprawiedliwe uznane, możnaż beſpieczniey jako na nich polegać? Nie rzeknie tu napaśnik, że ſurowy odebrał dla ſię wyrok, bo prawo taką mu oznaymi decyzyą; nie będzie miał powodu uſkarżania ſię na in-

(c) *Prawa od Rzymian z Grecyi ſprowadzone, na 10. wprzódy tablicach dębowych wyryte, wkrótce potym za ſtaraniem ſławnego Hermodora, któremu ten Urząd był polecony, dwie tablice do pierwſzych zoſtały przydane.*

tereſs, paſſyą, namiętność Sędziego, przyjazny lub nieprzyjazny, bo taki los właściwy ſobie, pozna ſtoſujący ſię do reguł ſądu, i ſprawiedliwości Sędziego; obcy powie że ſłuſznie, a ſwóy że koniecznie takowey wyroczni ſpodziewać ſię było potrzeba. To jeſt *Panowie* na czym polega beſpieczność, chwała, i doſkonałość Sędziego, rządzić ſię prawem, przytym rozumieć prawo.

II. Prawo z ſiebie jeſt dobre, czyſte w ſwey intencyi, chwalebne w układach, pożyteczne w zamierzonych odeń ſkutkach: ależ przytym nieme, potrzebujące wiadomości, rozumienia ſiebie, i przezorney w nim biegłości. Staną *Panowie* przed Wami prawnicy, fałſzujący papiery, trzeba autentyczność ich poznać i zrozumieć. Staną Patronowie, cytujący ucinkami Konſtytucye, w śliczne pozory przybierający nieſłuſzność, miną i odwagą wiele na pozor znaczący, trzeba prawdę od nieprawdy rozeznać. Poprzedzą forſy niektórych, aby jednych ubłagać, drugim wyperſwadować, innym wmówić ważność ſwego intereſſu, jednych uſtraſzyć wielkością familii, drugich dalſzą nieprzyjaźnią, innych nakoniec zaćmić poradą równey znajomości i biegłości w prawie, trżeba tu męſtwo, i niezmienność ſwey cnoty ukazać. Jeżeli rozum, czyſtych w tey mierże nie uymie ſię prawideł, prawo głoſu niema, a błąd i omyłka komu ſię przypiſze *Panowie?* Dość był ſławny i nienaganny Trybunał Areopagu, kiedy jednak *Piſyſtrates* Senator, chciał go oſłabić, jakie tam niepowſtały trudności i zamieſzania? Dość mocne i gruntowne były prawa Rzymian, kiedy jednak *Juliuſz Cezar*, ſprzyſiągł ſię na ich

przewrócenie, jakich tam niewidziano odmian i różności? a nawet rozmaitego ſamych Sędziów, o tak dawnych prawach i Konſtytucyach ſwoich zdania i rozumienia? 900,000, Talerów (d) potrafiły tam władać dekretem całego Senatu, a bunt i rebellia za nayważſzą poczytywać ſię cnotę, kiedy namiętność celem tłumaczenia, a przedayność rozumu i cnoty, wyrokiem ſtawały ſię wſzelkich praw i uſtaw. Dla Boga! *Panowie* czyż nie trzeba dziś na to pomnieć, że na tym honor polega Narodu, całość Pańſtw i Króleſtw, zaleta rządu, czyſtość obyczajów, a ſzczęśliwość wſzyſtkich, kiedy w nim i dobre prawa, i dobrzy a rozumni panują Sędziowie: od nich to zrozumiana obłuda, od nich naganione zdrady i podeyścia, od nich majątek Obywatelów zabeſpieczony, od nich ſłuſzne śrzodki i ſpoſoby, w jego dochodzeniu utwierdzone, od nich wybiegi pieniaczów doścignione i odkryte, od nich cnota pochwalona, a wyſtępek ukarany być powinien. Ale ktoż dokładniey potrafi w to może, jeżeli nie rozum Sędziego? jeżeli nie doświadczenie Sędziego?

III. Doświadczenie *Panowie* to ſprawiać zwykło, że ów który jakie po wielekroć odbywał dzieło, tym większey w jego ſprawowaniu nabywa doſkonałości, im dokładniey przewidział wſzyſtkie jego przypadki, i naytrudnieyſze zachodzić mogące okoliczności: jakoż tego medyka ſądzim

---

(d) *Paweł Emiliuſz nayſtarſzy pod ów czas Konſul, Kuryon, jeden z Trybunów i inni ſławni przedaynością. Zkąd Waleryuſz Maxym pięknie żartuje: mało jeſzcze brali Rzymianie, bo czy tyle warta wolność, cnota, charakter i poczciwość?*

naybiegleyfzym, który i naywięcey leczył, i naywięcey uzdrawiał pacyentów; tego Nauczyciela naydofkonalfzym, który nieraz fwey umiejętności ukazał dowody; tego rzemieślnika w fwym kunfzcie nayzdatnieyfzym, który znajomością fztuki dał fię nieraz zalecić. Ale nie twierdzę ja tu *Panowie* że wiek młody i bez doświadczenia, nie może być zdolnym piaftowania urzędu Sędziowfkiego; nie: to tylko mówię: że fzędziwość mająca już doświadczenie w tym Urzędzie, dalfza jeft od błędu i potknienia fię. Po tylu odbytych Deputacyach, po tylu fprawowanych Sęftwach Ziemfkich lub Grodzkich, nie nabywafięż udofkonalenia w prawie? a udofkonalenia ftofującego fię nawet do mnogich przypadków i zawiłości w prawie. Lecz wy podobno *Panowie* chcecie tu niektórzy chwałę wieku fwojego pokazać, chcecie przyjęty Urząd fwym piaftowaniem do tyla ugodnić, aby ani nayfzędziwfzy, ani naydoświadczeńfzy nad Was nie wygurował. Dobrze. Chwalebne to zamyfły, naydokładniey rzecz moję, którąm dowodził, gruntujące. Bo kiedy Sędzia człowiek ma czynić Sąd, powinien zatym, cały na to obrócić rozum, aby dofkonale fprawował Sąd. Lecz kiedy on dla ludu ma czynić Sąd, to winien całe na to fkierować ferce, aby chwalebny i pozyteczny czynił Sąd. Trochem fię już przedłużył *Panowie* obiecuję zatym krócey wyłożyć tę Część Kazania drugą.

CZĘSC DRUGA.

DLa kogo to Sędzia, wyfadzony na ten wyfoki dozierania fprawiedliwości Urząd? dla ludu. Czyim on

tu zawiaduje dobrem i fzczęśliwością? fwojego ludu. Co on tu ma czynić? Komu wymierzać kary lub nadgrody wyrok? ludowi. Ale cóż to, i kto to jeft ten lud? fą to Obywatele, rodacy kraju, fwoi, obcy, blifcy, dalecy, przyjaźni, nieprzyjaźni, Duchowni, świeccy, wierni, niewierni &c. Ach! to podobno dla nich należytą, i prędką trzeba wymierzać fłufzność? Tak: to podobno, bez naymnieyfzey ofobiftey prywaty, trzeba czynić dla nich fłufzność? Tak. I toć to jeft, dla czegom ja powiedział: *Diligere mifericordiam*. Kochać trzeba miłofierdzie.

I. Niemafz *Panowie* żadnego Króleftwa, Prowincyi, Kraju, Państwa, miafta, wfi, człowieka mówię żadnego, któryby fię mógł oftać bez fprawiedliwości, albo przynaymniey jey nie zażądał; ależ znowu niemafz, komuby ta fprawiedliwość, właściwym nie należała fpofobem. Bogaty i ubogi, wyfoki i niżfzy, obcy i Obywatel, wfzyfcy równie, jak uczęftnicy praw Bofkich i ludzkich, tak należący równie do udziału fprawiedliwości. Gdzież ten wyrok *Panowie* pokażcie? aby jeden był od niey oddalony, a drugi przypufzczony; jeden z niey korzyftał, a drugi fzkodował; jeden wprędce był wyfłuchany, a drugi doczekać fię nie mógł rofprawy. Nie: wfzyftkim należytą wymierzać fłufzność, ile czas, porządek, fpofobność dozwala, to obowiązek fprawiedliwości, to nakaz wrodzoney i powinney od was każdemu miłości. Sławny w tey mierze *Trajan Cefarz* (*e*) w fprawie z poddanemi, zawfze nawet przeciwko fobie kazał ftanowić Dekreta, mieniąc: że fkarb przez to nie zubożeje, a jeżeli ubogi Obywatel, od-

---

(e) *Swiadczy o tym Pliniufz w panegiryku do tego Cefarza.*

bierze w tym jaką łaſkę, to dobroć Monarchy ſławić ſię będzie. Ztąd to *Panowie Marek Antoni* Rzymianin, (*f*) naywiękſzey czaſu ſwego nabywał zalety, że w materyi intereſſu, nigdy nie faworyzował ſkarbowi: a ów Wielki Kapitolinus, (*g*) że prędką ubożſzym przyſpieſzał ſprawiedliwość. Z tym wſzyſtkim, nie to ja zalecam *Panowie*, aby pod pozorem tkliwości, użalenia, miłości nad bliźnim, dać ſię uwieść i widocznie odſtąpić ſprawiedliwości, nie: ale rychło przyimować i wyſłuchiwać ſprawy, przy należytey jednak ſłuſzności. Lecz wiem że nie uchylicie tego *Panowie*: Wasz ſzczegulny zamyſł, należytą i ochoczą wſzyſtkim wymierzać ſprawiedliwość, a w jey przyſądzaniu naymnieyſzey nie znać prywaty.

II. Prywatą *Panowie* nazywam ja bojaźń, intereſs, miłość jednych, nienawiść drugich, ſłowem, ſzczerą namiętność wyrokiem Sądu powodującą. Bojaźń częſtokroć niepozwala tracić łaſki u tego, którego ſię względami, promocyą zaſzczyca. Intereſs, oglądać ſię każe, że ten w dalſzym czaſie będzie mi pomocnym. Miłość podmyka, że to ſąſiad, przyjaciel, krewny, powinowaty; nienawiść zaś odraża, że ten był niegdy przeciwnym, zawiſtnym, nieużytym na proźby. Wſzyſtkie te *Panowie* uprzątnąć trzeba zawady, zapomnieć na łaſki, nie pragnąc zawdzięki, nie znać rodzeńſtwa, nie mieć zakału paſſyi, gdzie idzie o wyrok ſprawiedliwości, koniecznie potrzeba. W tym uſpoſobieniu czynić Sąd, dawać zdanie, ſkazywać wyroki, nie jeſt to *Panowie* oświadczać ſurowość,

---

(f) *Tenże w ſwey hiſtoryi w Kſiędze 2.* (g) *Tamże.*

ale łaſkę pokrzywdzonym, chwałę Sądowi, zaletę potomności, a pożytek ſobie. Tego to od Was *Panowie* wyglądają Obywatele, tego czeka Narod, a ſkutecznie żądają wſzyſcy: bo to jeſt właściwie dla ludu czynić Sąd; należytą i prędką wſzyſtkim wymierzać ſłuſzność, a w jey przyſądzaniu naymnieyſzey nie znać prywaty. Już kiedy *Panowie* nie uſkąpialiście ochoty na wyrozumienie, jak Sędzia czyniący Sąd, cały ma na to obracać rozum i całe ſerce. Jeſzcze pozwolcie na kilka minut cierpliwości, bo chcę krótko wyraźić, jak on naoſtatek winien obrócić całą na to wiarę, w tey już oſtatniey Kazania Części.

CZĘSC TRZECIA

KAżdy krok i dzieło naſze, owſzem ſama chęć i zażądanie, nie ſą tayne i ukryte Bogu, a zatym zmierzać powinny do przypodobania ſię jemu ſamemu. Ale cóż mówić *Panowie* o wyſokim ſprawiedliwości dziele, gdzie ſię nie zaſiada tylko w oſobie Boga, i Namieſtniczey ſamego Monarchy władzy; gdzie ſię nie wſtępuje, tylko dla utrzymania cnoty, naprawy obyczayności, dobrych pocieſzenia, złych ukarania, ſtron poróżnionych ziednoczenia, każdemu ſwey własności i majątku przyznania, a uśmierzenia gwałtów, bezkarności, i ſzkodliwego deſpotyzmu, ſłowem: przywrócenia dla Narodu ſwojego, tak doczeſney iako i wieczney ſzczęśliwości. O możnaż tu *Panowie* wſpomnieć teraz na tę wyſoką władzę, którą w ręku ſwych piaſtujecie, bez tey potrzebney uwagi, i mocnego ſiebie zapewnienia, że Bóg niegdy i Sędźiów ziemi ſądzić będzie. To jeſt nayſkute-

cznieyſza pobudka, do poſkromienia namiętności, utrzymania reguł cnoty, charakteru, poczciwości, i wiernego we wſzyſtkim zachowania ſię. Niech tylko wſpomni Sędzia, że Bóg jego wyroki przetrząſać będzie; O jakże niema cały ſwóy umyſł do ſprawiedliwości nakłonić! Niech wyſtawi ſobie, że kara wieczna za przewrótność, zdradę i bezſumnienność zgotowana, O jakżeż z bojaźnią do czynienia Sądu nie przyſtąpi, a ta kreſka, którą ma władać życiem lub majątkiem bliźniego nie uczyniż pierwiey, wſkroś przebodzenia jego ſerca i ſumnienia! niech zapewni ſiebie że w oczach Boga nic nie jeſt tayno, że on obrońca ſierot i ubogich, i że w ręku i mocy jego ſzczegulnie, wieczne naſze złożone uſzczęśliwienie. O jakiey tu nie przyłoży pilności, aby zupełnie i nieſkażenie w Urzędzie ſwoim ſię zachował! To PP. mówi Wiara, i te ſkutki ſprawiać powinna w duſzy Sędziego Wiara. Słodko dziś wſpominamy, na owe ſzczęśliwe Przodków naſzych przykłady, gdzie ſię nie oglądano w Sądach, tylko na Boga i ſumnienie, gdzie nie poſtrzegano innych reguł, tylko cnoty i ſprawiedliwości, gdzie nie czyniono innych wyroków, tylko z powodu i nakazów Boga i Sądu, gdzie nie używano inaczey władzy, tylko dla dobra Religii, Narodu i wiecznego uſzczęśliwienia, gdzie ſię nakoniec nie zagrzewano inną do tego pobudką, tylko okropnych z Religii uwag zaſiągnieniem, że ſtraſzliwa jeſt rzecz wpaść w ręce Boga żyjącego, cięſzka i okropna, ze wſzyſtkich ſpraw oddać rachunek, a poſtradać duſzę jedynaczkę niepowetowana ſzkoda. Otoż PP. tak czynić potrzeba: gdy to dopełnicie, moc Wiary ſzczęśliwe Wam przynieſie i uczyni ſkutki Sądu, a ſkutki dopełnionego przez Was Sądu, zanioſą i ogłoſzą nay-

dalſzey potomności, chwałę Waſzego Sądu. Już tu więcey nie pozoſtaje, tylko zebrać i zagruntować w ſercu ſwoim, całą oſnowę rzeczy. Kiedy Sędzia człowiek, ma czynić Sąd, to powinien cały nato obrócić rozum, aby doſkonale ſprawował Sąd. Kiedy on dla ludu ma czynić Sąd, to winien całe na to ſkierować ſerce, aby chwalebny i pożyteczny czynił Sąd. Kiedy nakoniec w obliczu Boga ma czynić Sąd, zatym powinien całą na to obrócić Wiarę, aby zupełny, i nienaganny czynił Sąd.

NAYJASNIEYSZY TRYBUNALE.

DOpełniłem już mey powinności, mając za uſzczęśliwienie przed obecnością Waſzą, dobrych i prawowiernych Sędziów wyłożyć obowiązki.

Jeżelim nieco może zabawił nad przyrzeczenie czaſu przewłóką, wybaczcie PP. ſłodkie dla mnie były momenta poświęcać tę dla Was uſługę, a przeto i czaſu na to nie żałowałem.

Głośna jeſt Twoja zaleta z dozoru ſprawiedliwości J.W. GENERALE, MARSZAŁKU TRYBUNAŁU Gł. Narod Litewſki winſzuje ſobie, że chwałę ſwoję przez Cię roſpoſtrzenia. Obywatele jego, ſzczęśliwe widząc i odbierając ſprawiedliwości ſkutki, naypomyślnieyſzych życzą Ci loſów. Dom Prześwietny Xiążąt RADZIWIŁŁOW, chwałę i ozdobę przez Cię odbierając, nayprzywiązańſze czyni oświadczenia. JJ. WW. Kolledzy, widząc w Tobie, wyſokiey cnoty i doſkonałości Męża, celem ſwey uznają zalety. Ubodzy dziś tryumfują, że od gwałtów i pokrzywdzenia wolni zoſtaną. Bo-

gaci ze ſzkodliwego unikną deſpotyzmu. Duchowni cieſzą ſię że łaſkawy i prędki naydą dla ſię przyſtęp i wyſłuchanie. Obywatele, że wprędce oglądają beſpieczeńſtwo w Kraju i ſpokoyność: a wſzyſcy, że z tak pożądaney ſobie ſprawiedliwości na teraznieyſzym Trybunale korzyſtać będą: a dobry MONARCHA, ſłodką rozrzewniony pociechą, korzyſtając już z zaſzczepienia upragnionych dawno w Narodzie Litewſkim ſzczęśliwości ſkutków, dziękując za rzetelne ku ſobie przywiązanie, Wielkiemu Domowi Xiążąt RADZIWIŁŁOW, zdaje ſię dziś ku pochwale jego wyrazać. *Non auferetur, de ſtirpe Tua Vir, qui ſit Princeps in Jſrael.* (*h*) Nie uſtanie w Rodzinie Twojey zacny Xiążęcy Domie Mąż, któryby był Rządzcą w Narodzie Litewſkim.

O wielki BOZE Naywyżſzy Sędzio i Panie! zdarz te ſzczęśliwe dla Narodu ſkutki. Wyſłuchay prożbę Kościoła, chęci Obywatelów, żądzę MONARCHY, Sędziów modlitwy, wołania wſzyſtkich. Błogoſławieńſtwo Twoje Panie, niech zſtąpi dziś, na tę Namieſtniczą Twey władzy Magiſtraturę; niech zſtąpi na Oſoby Sędziów w Kościele Twoim, o to Cię błagających, niech żſtąpi na nas wſzyſtkich, i niech mieſzka z nami, Amen.

(h) *Paralipom. cap. 7. v. 18.*

400 —